

Zdzisława Sońnicka, Mi

Staję w blasku pięknych pań;
Myślę, c, &e na Ciebie czas
Nagle wielki bukiet r&e, zjawi&e; si&e;
Kto&e; przez sal&e; da&e; mi znak
Kartka, na niej kilka zda&e;:
&e;egnaj i nie szukaj mnie, chc&e; by&e; sam&e;
Ile gorzkich &e; kosztowa&e; mnie ten wiecz&e;r
Pytaj&e; cy wzrok zdradzanych &e;on, z zemst&e; w rzeszy
Mi&e;o&e; i gniew tak samo p&e;on&e;
Maj&e; t&e; moc, co sprawia b&e;!
By&e;am prawie w niebie i nagle lot na dno
Chyba kto&e; zaprosi&e; z&e;o
Mi&e;o&e; i gniew tak samo p&e;on&e;
Maj&e; t&e; moc, co serce rwie
Kilka &e; na szybie, za oknem deszczu mrok
Jakby &e;al po dniu
Ile potem przesz&e;o lat
Ile przekle&e;stw, s&e;&e;w na wiatr
Tkliwo&e; i najdziksza z&e;o&e;, w parze sz&e;
Serce by&e;o w stanie gry&e;&e;
Pami&e;&e; chcia&e;a pisa&e; list
Nurty dwa, ... dwa, nios&e;y mnie
W Twym pokoju kurz zatrzyma&e; czas i zapach
Gdy oszukam gniew, przychodzi&e; tam, licz&e; lata
Mi&e;o&e; i gniew tak samo p&e;on&e;
Maj&e; t&e; moc, co sprawia b&e;!
By&e;am prawie w niebie i nagle lot na dno
Chyba kto&e; zaprosi&e; z&e;o
Mi&e;o&e; i gniew tak samo p&e;on&e;
Maj&e; t&e; moc, co serce rwie
Kilka &e; na szybie, za oknem deszczu mrok
Jakby &e;al po stracie dnia
Mi&e;o&e; i gniew...